ISSN-1641-8107

SAPER

www.saper.com.pl

PISMO STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH

Nr 3(58) 2016 WARSZAWA ROK XVI

Akt wręczenia „Złotego Pióra" gen. bryg. Zdzisławowi Burszczewskiemu

Foto: Wiesław L.Ząbek

ŚWIĘTO SAPERÓW GŁOGOWSKICH

Foto: Wiesław L.Ząbek

Kolegium Programowe kwartalnika SAPER: gen. bryg. dr inż. Bogusław Bębenek - przewodniczący, płk dr Jerzy Marczak, płk dypl. Tadeusz Dzikowski, płk dr Wiesław Leszek Ząbek, płk mgr inż. Marian Kasperski
Redaguje zespół: płk dr Wiesław L. Ząbek - redaktor naczelny, tel. (22) 6/870 544, 612 81 91; płk mgr inż. Tomasz Bogucki – zastępca redaktora, mgr Tadeusz Ekiert - zastępca, redaktor techniczny; ppłk inż. Kazimierz Śmietana – członek redakcji; fotoreporter - Alina Małgorzata Nowacka-Brysiak
Adres Redakcji: ul. 11 listopada 17/19, 03-446 Warszawa, tel. 261 872 346; tel./fax biuro SSP: 261 872 489; e-mail: redakcja-saper@o2.pl, www.saper.com.pl
Wydawca: Stowarzyszenie Saperów Polskich. Pismo „Saper" jest biuletynem wewnętrznym SSP.
Przygotowanie do druku: PAT **Nakład:** 700 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Materiały prosimy przesyłać na płytach CD lub bezpośrednio pocztą internetową: redakcja-saper@o2.pl

OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy,

58. numer SAPERA, kontynuuje przedsięwzięcia związane z przygotowaniem VII Kongresu sprawozdawczo-wyborczego SSP. Sięgamy także do korzeni działalności Stowarzyszenia Saperów Polskich na Obczyźnie i wydawanego przez to Stowarzyszenie biuletynu „Saper". Problematykę powyższą - dla przypomnienia - przybliżyła konferencja zorganizowana przez SSP przy współpracy Muzeum Ordynariatu Polowego, w auli Katedry Polowej WP nt. „***15 lat kwartalnika SAPER. 60. Rocznica powołania Stowarzyszenia Saperów Polskich na Obczyźnie".*** Jej pokłosie, to prezentowany artykuł na bazie wystąpienia prezesa SSP kol. Tadeusza Dzikowskiego „*Historia i działalność Stowarzyszenia Polskich Saperów na Obczyźnie*".

W aktualnym numerze polecamy: W dziale Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH - garść nowinek szkoleniowych z jednostek i garnizonów saperskich. SAPERSKIE SPOTKANIA, sprawozdania: **ze święta 4. batalionu inżynieryjnego połączonego z odsłonięciem Pomnika Głogowskich Saperów**; z posiedzenia Prezydium ZG SSP dotyczącego przygotowania uchwał na **VII Kongres SSP** oraz Jubileuszowe spotkaia Roczników 1959-1962 i 1961-1964 naszej Alma Mater. TRADYCJE - artykuł „Barwy saperskie", pióra kol. Grzegorza Misiaka. Z KART HISTORII - obszerne relacje z podróży wojskowo – historycznej nad Środkową Wisłę i uroczystości patriotyczno-religijnej w **Skurczy.**

JUBILEUSZE - uhonorowanie **„Złotym Piórem"** kwartalnika SAPER **gen. bryg. Zdzisława Barszczewskiego**. MASZYNY I SPRZĘT INŻYNIERYJNY to nowinki techniczne z prac badawczych WITI we Wrocławiu.

I z nowego działu PREZENTACJA FIRM - cd. historii **Wojskowych Zakładów Inżynieryjnych** w Dęblinie, które kontynuują historię i działalność Wojskowych Zakładów Naprawczych, dawniej 1. Centralnej Składnicy Sprzętu Inżynieryjnego oraz Wojskowych Zakładów Remontowych w Dęblinie.

Pozdrawiam
redaktor naczelny
Wiesław L. Ząbek

SPIS TREŚCI

OKŁADKA A - Złote Pióro dla gen. bryg. Z.Barszczewskiego
OKŁADKA B - Święto głogowskich saperów
OD REDAKCJI - SPIS TREŚCI 1
Temat z okładki - Złote Pióro dla gen. bryg. Z.Barszczewskiego 1
Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH
Pomoc po nawałnicy - *Artur Inczewski* 2
Demontaż mostów po ŚDM 2016 - *Justyna Murawska* 2
Most połączył Polskę i Ukrainę - *Robert Pieńkosz* 3
Szkolenie żołnierzy 2. Pułku Inżynieryjnego - *Grzegorz Wieliczko* 3
Z KART HISTORII
60. rocznica powołania SPS na obczyźnie - *Tadeusz Dzikowski* 4
SAPERSKIE FORUM
Przed VII Kongresem SSP - *Tadeusz Dzikowski* 5
Z ŻYCIA KÓŁ SSP
Święto saperów głogowskich - *Wiesław Ząbek* 6-7
Felieton - Nowe wyzwania - *Wiesław Ząbek* 7
CHWAŁA SAPEROM
Uroczystość w Skurczy - *Grzegorz Misiak* 8-9
Z KART HISTORII
Czerwono-czarne to barwy saperskie - *Grzegorz Misiak* 10
SAPERSKIE SPOTKANIA
Rejs nawigacyjno-szkoleniowy - *Tomasz German* 11
Spotkanie po latach ... - *Bogusław Saganowski* 11
Podchorążackie retrospekcje - *Wiesław Ząbek* 12-13
EPITAFIA
Ostatnie pożegnanie śp. płk. S.Seroczyńskiego - *Wiesław Ząbek* 14
Śp. płk mgr inż. Henryk Jerusel 15
Śp. płk dypl. Stanisław Seroczyński 15
MASZYNY I SPRZĘT WOJSK INŻYNIERYJNYCH
Pokładowy wielosekcyjny wykrywacz min – PWM - *Wacław Malej* 16
OKŁADKA C - Wojskowe Zakłady Inżynieryjne w Dęblinie
OKŁADKA D - Wojskowe Zakłady Inżynieryjne w Dęblinie

Temat z okładki

Złote Pióro dla gen. bryg. Zdzisława Barszczewskiego

W dniu 23 czerwca 2016 r. w Muzeum Ordynariatu Polowego WP zorganizowano obchody 15–lecia kwartalnika SAPER, podczas którego wybitnym korespondentom pisma wręczono wyróżnienia w formie „Złotego Pióra". Wśród wyróżnionych był gen. bryg. Zdzisław Barszczewski, nieobecny na uroczystości z powodu choroby. W dniu 30 września delegacja Stowarzyszenia Saperów Polskich i Redakcji kwartalnika SAPER biorąca udział w uroczystościach 50-lecia Saperów Głogowskich, m.in.: Święta 4. Batalionu Inżynieryjnego i odsłonięcia Pomnika Głogowskich Saperów, w trakcie uroczystości wręczyła dostojnemu Jubilatowi, [który w tym roku ukończył 85. lat życia] ***Złote Pióro.*** Na zdjęciu z gen. bryg. Zdzisławem Barszczewskim, prezes SSP płk Tadeusz Dzikowski, przewodniczący Kolegium Programowego kwartalnika SAPER gen. bryg. dr Bogusław Bębenek, członek Kolegium płk mgr inż. Marian Kasperski, redaktor naczelny płk dr Wiesław Ząbek.

Red.

Foto: Tomasz Bogucki

Pomoc po nawałnicy

W czerwcu i lipcu br. żołnierze 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego pomagali w usuwaniu skutków wichury w gminie Paradyż, w powiecie opoczyńskim. Dowódca 2. Pułku Inżynieryjnego **płk Marek Wawrzyniak** osobiście nadzorował realizacje prac Wojskowego Zgrupowania Zadaniowego (WZZ). Wcześniej Wojewoda Łódzki **prof. Zbigniew Rau** ocenił z powietrza zakres zniszczeń na terenach dotkniętych kataklizmem przy użyciu śmigłowca z 25. Brygady Kawalerii Powietrznej.

Potężne nawałnice nad powiatem opoczyńskim przeszły w niedzielę, 26 czerwca w wyniku, których powstało wiele szkód w budynkach mieszkalnych, gospodarczych, drzewostanie, sieci trakcyjnej oraz zablokowanych zostało kilkadziesiąt kilometrów dróg.

Od 30 czerwca żołnierze 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego przystąpili do usuwania wiatrołomów zagrażających życiu ludzkiemu oraz zalegających na drogach komunikacyjnych, które pełnią ważne funkcje ewakuacyjne i przeciwpożarowe w gminie Paradyż.

Dowódca WZZ **mjr Arkadiusz Syrocki** zorganizował cztery zespoły zadaniowe, które realizowały zadania zgodnie z planem.

Zakres zniszczeń poczynionych przez nawałnice był tak ogromny, że trudno było ustalić w terenie przebieg wcześniej istniejących dróg. Dzięki ścisłej współpracy z Wójtem Gminy Paradyż **Wojciechem Rudalskim** w rejon udrażnianych dróg zostali skierowani przedstawiciele gminy Paradyż, którzy wspólnie z żołnierzami usuwali wiatrołomy.

Nad zabezpieczeniem logistycznym Wojskowego Zgrupowania Zadaniowego czuwał 31. WOG Zgierz.

Tekst i zdjęcia: mjr Artur Inczewski

Demontaż mostów po ŚDM 2016

W dniu 8 sierpnia żołnierze Wojskowych Jednostek Odbudowy 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego, dowodzonego przez **płk Marka Wawrzyniaka**, rozpoczęli demontaż mostów, zbudowanych celem zabezpieczenia komunikacji i ewakuacji pielgrzymów w trakcie Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016.

61 żołnierzy z Inowrocławia oraz trzech podległych jednostek z Niska, Dęblina i Głogowa w ramach zgrupowania zadaniowego „Brzegi", dowodzonego przez **ppłk Piotra Pytla**, wykonają rozbiórkę czterech mostów na potokach Serafa i Zabawka oraz na rzece Drwinia Długa. Obiekty zbudowane są z konstrukcji DMS-65. Najdłuższy z nich ma 65 metrów, najszerszy ponad 38 i 7 pasów jezdni.

Podobnie jak w przypadku budowy obiektów, zadanie realizowane jest przez trzy grupy montażowe dowodzone przez **por. Łukasz Kowalika, kpt. Jacka Stonia i por. Ireneusza Kozubala**. Ponadto załadunek i transport elementów konstrukcji wykonuje grupa transportowa pod okiem dowódcy grupy **st. chor. szt. Waldemara Pawłowskiego**.

Termin zakończenia wykonania drugiego etapu zadania wsparcia inżynieryjnego ŚDM 2016 przewidywany jest na początek września.

kpt. Justyna Murawska
Zdjęcia: ppłk Piotr Pytel

Most połączył Polskę i Ukrainę

W dniach 11-15 sierpnia 2016 r., w m. Zbereże gm. Wola Uhruska odbyły się Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa organizowane na granicy polsko-ukraińskiej. Jak co roku, w tym miejscu otwarto tymczasowe przejście graniczne dla pieszych i rowerzystów na rzece Bug.

W tym celu, żołnierze 1. batalionu drogowo–mostowego podporządkowanego pod 2 Inowrocławski Pułk Inżynieryjny, wybudowali z elementów Parku Pontonowego PP-64 most, który umożliwił mieszkańcom i turystom przekraczanie granicy polsko – ukraińskiej.

Przeprawa o długości 56 m, połączyła dwie przygraniczne miejscowości: Zbereże po stronie polskiej i Adamczuki po stronie ukraińskiej. Stawianie przeprawy odbywało się w ciężkich warunkach. Ze względu na niski poziom wody w Bugu, żołnierze nie mogli użyć kutrów. Wszelkie prace, w tym mocowanie i kotwiczenie pontonów, musieli wykonywać bez zastosowania ciężkiego sprzętu co powodowało wiele trudności. Jak powiedział dowódca zgrupowania poligonowego, **ppor. August Kwas** „dęblińscy saperzy mają duże doświadczenie w budowie przepraw w trudnych warunkach i pomimo niedogodności sprostali postawionym zadaniom. Ponadto przez 5 dni czuwali nad bezpieczeństwem użytkowników i utrzymaniem przeprawy".

Dębliński batalion uczestniczył w organizacji Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa od 2009 roku, budując mosty pontonowe w miejscowościach Zbereże i Kryłów. Dla żołnierzy jest to, m.in. jeden ze sprawdzianów wyszkolenia i umiejętności, a także okazja do zaprezentowania sprzętu znajdującego się na wyposażeniu batalionu.

Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa to przedsięwzięcie, które służy przede wszystkim: współpracy transgranicznej samorządów i mieszkańców terenów przygranicznych w budowaniu wzajemnego zaufania, promocja walorów przyrodniczo-turystycznych Polesia poprzez organizację aktywnych form wypoczynku oraz propagowanie miejscowości Zbereże i Adamczuki jako lokalizacji stałego drogowego przejścia granicznego.

mł. chor. Robert Pieńkosz
Zdjęcia: ppor. August Kwas

Szkolenie żołnierzy 2. Pułku Inżynieryjnego

We wrześniu br. żołnierze 2. Pułku Inżynieryjnego realizowali szkolenie poligonowe w Ośrodku Ćwiczeń Biała Góra w pobliżu miejscowości Krosno Odrzańskie. Batalion pontonowy wzmocniony żołnierzami wydzielonymi z pododdziałów pułku oraz Jednostek Bezpośrednio Podległych (1. bdm Dęblin, 3. binż Nisko i 4. binż Głogów) doskonalili umiejętności w zakresie urządzania i utrzymania przepraw.

Nadzór nad realizacją szkolenia sprawował dowódca zgrupowania poligonowego **ppłk Artur Gruszczyk**. W szkoleniu wzięło udział blisko 153 żołnierzy, łącznie z żołnierzami NSR.

Głównym celem szkolenia było doskonalenie i zgrywanie pododdziałów w zakresie urządzania i utrzymania przepraw przez przeszkody wodne. Pobyt na poligonie był doskonałą okazją do sprawdzenia poziomu wyszkolenia pododdziałów, a przede wszystkim do współdziałania z pododdziałami ogólnowojskowymi w zakresie przeprawiania wojsk.

Sprawdzianem poziomu wyszkolenia było ćwiczenie taktyczno-inżynieryjne MOST-16 realizowane z 1. kompanią pontonową dowodzoną przez **kpt. Radosława Lewandowskiego,** w ramach którego budowano most pontonowy łączącego brzegi ODRY.

Tekst i zdjęcia: por. Grzegorz Wieliczko

60. ROCZNICA POWOŁANIA STOWARZYSZENIA POLSKICH SAPERÓW NA OBCZYŹNIE

Początkowo powstawały samorzutnie jako koła samopomocy koleżeńskiej wśród żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie pozostających na emigracji po zakończeniu II wojnie światowej. Z chwilą utworzenia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, organizacji kombatanckiej powstałej w 1946 r. w Londynie, tworzyły się lokalne koła przy tych stowarzyszeniach oraz byłych jednostkach wojskowych zarówno w Wielkiej Brytanii jak w innych krajach, gdzie osiedlali się Polacy.

Na początku 1948 r. na terenie Wielkiej Brytanii istniały trzy organizacje saperskie, które przyjęły nazwę:
1. Koła Żołnierzy 1. Batalionu Saperów Kolejowych [w latach następnych powstawały jeszcze dwie filie tego koła w Wielkiej Brytanii].
2. Stowarzyszenie Samopomoc Saperów [w jego składzie znajdował się Fundusz Samopomocy Saperów].
3. Koło Stowarzyszenia Polskich Kombatantów nr. 82 – SAPER.

Celem działania tych organizacji była wzajemna pomoc koleżeńska saperom, ich rodzinom, wdowom i sierotom po nich, jak również udział w ogólnej pomocy społecznej. Powstawanie tych organizacji miało związek z okresem rozformowywania jednostek Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Pierwszy Zjazd Saperów odbył się 5 września 1949 r. w Londynie. W tym też roku, w grudniu zostaje wydany pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego „SAPER". Na kolejnych zjazdach wypracowano kierunki działania zmierzające do scalenia istniejące koła i stworzenia jednej reprezentacji saperów polskich. Efektem tego było przyjęcie na Zjeździe Saperów 23 września 1951 r. m.in. uchwał o:
- utworzeniu w Londynie Stałego Sekretariatu Kół Saperskich, który będzie reprezentantem wszystkich saperów;
- przyjęciu dnia 1 września lub pierwszej niedzieli września jako **Święto Sapera. [Święto zatwierdził 25.07.1952 r. gen. Władysław Anders].**

Rozwinięciem uchwał Zjazdu w 1951 r. było powołanie do życia Sekretariatu Saperskich Kół Oddziałowych. Prezesem Stowarzyszenia został **płk Stanisław Rządkowski**. Zadaniem sekretariatu było m.in.:
- sporządzenie ewidencji saperów na Obczyźnie,
- utrzymanie biuletynu „Saper",
- reprezentowanie saperów na wszystkich uroczystościach.

Kolejne lata przyniosły powstawanie nowych organizacji saperskich [Argentyna, Stany Zjednoczone]. Pomimo, że organizacje te przyjęły zasadę corocznych zjazdów saperskich, zachowały jednak daleko idącą samodzielność. Myśl o konieczności stworzenia jednej organizacji skupiającej saperów polskich na obczyźnie była systematycznie podnoszona na spotkaniach środowiskowych i dorocznych zjazdach. Efektem tego było w **dniu 23 czerwca 1956** r. w Londynie na zebraniu delegatów kół i sekcji organizacji Saperów oraz przedstawicieli oddziałów saperskich jeszcze nie zrzeszonych powołanie organizacji pod nazwą „**Stowarzyszenie Polskich Saperów na Obczyźnie".** Zebranie uchwaliło Statut Stowarzyszenia i wybrało tymczasowy Zarząd, który miał zorganizować „Święto Sapera" i zwołać Walne Zebranie członków Stowarzyszenia w celu dokonania wyboru władz, zatwierdzenia Statutu oraz opracować program działania.

Zgodnie ze Statutem naczelną władzą Stowarzyszenia jest Walne Zebranie. Zarząd wybierany był na rok i w jego skład wchodził Fundusz Samopomocy. W biuletynie „Saper" nr 2 z 1956 r. zapisano, że: „Nowopowstałe Stowarzyszenie cechuje: powszechność i jak najszersza samopomoc koleżeńska oraz pełne zaufanie do członków, którzy sami określają pomoc materialną, jaka mogą zaoferować.

Działalność Stowarzyszenia w drugiej połowie lat pięćdziesiątych zmierzała do podjęcia współpracy ze skupiskami saperów zamieszkujących Amerykę Południową, Kanadę i Australię. W 1960 roku w swoim sprawozdaniu rocznym Zarząd SPS na Obczyźnie stwierdził, „że więzi koleżeńskie zaczynają się rwać, a chętnych do pracy ubywa".

Na XVI Zjeździe [6.09.1964 r.] uczestniczyło już tylko 45 osób. Został wydany też ostatni, 64 numer biuletynu „Saper". Ówczesny prezes Stowarzyszenia w sprawozdaniu za lata 1965-1966 napisał: *Nie możemy poszczycić się wielkimi osiągnięciami, dwa ubiegłe lata były ciężkie a wszystko szło jak po grudzie. Ogólna apatia, brak współpracy, ciągłe narzekania. Większość inicjatyw spaliła na panewce. Największym jednak zawodem była niemożność wznowienia „SAPERA", który stanowił podstawowe ogniwo łączności saperów na obczyźnie.* W kolejnych latach podjęto pracę nad wydaniem „Historii Saperów", gdzie materiały do niej zbierano ponad **15 lat**. Ostatecznie w **1985 r.** wydano „Saperzy w służbie Polsce" pod red. ppłk Szugajewa, a który w 1990 r. był gościem gen. Zdzisława Barszczewskiego – szefa Wojsk Inżynieryjnych MON. W latach 90 –tych Stowarzyszenie ogranicza działalność. W listach ppłk. Szugajewa, wysyłanych do gen. Z. Barszczewskiego zawierane są propozycje przekazania dorobku i działalności SPS na Obczyźnie do kraju. W dniu 11.02. 2001 r. odbyło się ostatnie Walne Zebranie członków, które zdecydowało o rozwiązaniu Stowarzyszenia. Tym samym zakończyła się działalność Stowarzyszenia Saperów Polskich na Obczyźnie.

płk dypl. Tadeusz Dzikowski

PRZED VII KONGRESEM SSP

W dniu 23 sierpnia 2016 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SSP podczas którego podsumowano:

1. Jubileusz 15-lecia kwartalnika SAPER; 60. Rocznicę utworzenia Stowarzyszenia Saperów Polskich na Obczyźnie; podróż wojskowo–historyczną nad środkową Wisłę i uroczystość w m. Skurcza.
2. Oceniono stan przygotowania do VII Kongresu SSP. Ustalono listę zaproszonych gości i zatwierdzono stosowne dokumenty organizacyjne Kongresu.
3. Zapoznano się z projektem numeru 58 kwartalnika SAPER.
4. Omówiono udział przedstawicieli ZG SSP w odsłonięciu Pomnika Saperów Głogowskich oraz dystrybucji „Cegiełek budowy Pomnika Saperów Głogowskich".

VII Kongres Stowarzyszenia Saperów Polskich, odbędzie się w dniu 22 października 2016 r. w Klubie Żołnierskim 2. Pułku Saperów w Kazuniu Nowym w godz. 10.00 – 16.00.

Ważnym przedsięwzięciem VII Kongresu SSP obok rozliczenia się z działalności Zarządu Głównego SSP za minioną kadencję i wyboru nowych władz Stowarzyszenia, będzie dyskusja i przyjęcie poprawek do Statutu SSP. Poniżej prezentujemy: List otwarty prezesa SSP kol. Tadeusza Dzikowskiego i proponowane uzupełnienia do Statutu odnośnie uchwalenia i nadania stosownej rangi Świętu Stowarzyszenia Saperów Polskich. Takie święta z zapisem statutowym ma większość organizacji kombatanckich i społecznych.

Redakcja

LIST OTWARTY

Szanowni Prezesi Kół, Członkowie Stowarzyszenia Saperów Polskich.

W październiku bieżącego roku kończy się czteroletnia kadencja władz naczelnych Stowarzyszenia Saperów Polskich.

Na podstawie § 31, pkt 1), ppkt 1 Statutu Stowarzyszenia, Zarząd Główny uchwałą Nr 35/2016 z dnia 27.02.2016 roku postanowił przeprowadzić VII Kongres Stowarzyszenia Saperów Polskich w dniu 22 października 2016 r. o godz. 10.00 w m. Kazuń Nowy w Klubie Żołnierskim 2. Pułku Saperów.

Głównym zadaniem i celem obrad Kongresu będzie należało:

- *rozpatrzenie i zatwierdzenie (przyjęcia) sprawozdania z działalności Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego;*
- *udzielenie lub odmowie udzielenia absolutorium ustępującego Zarządu Głównego na wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej;*
- *rozpatrzenie odwołań od uchwał Zarządu Głównego;*
- *uchwalenie kierunków działalności Stowarzyszenia na kolejną kadencję;*
- *nadanie godności Członka Honorowego Stowarzyszenia na wniosek Zarządu Głównego;*
- *przyjęcie zmian i poprawek w Statucie Stowarzyszenia;*
- *wybór władz naczelnych Stowarzyszenia;*
- *podejmowanie uchwał przygotowanych przez Zarząd Główny oraz wniesionych przez audytorium obrad.*

Zapraszam Zarządy Kół i Delegatów na Kongres do twórczego i aktywnego przygotowania i udziału w obradach Kongresu, szczególnie w zakresie kierunków dalszej działalności i rozwoju Stowarzyszenia. Dokumenty do przeprowadzenia obrad Kongresu są udostępnione na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz będą przesłane do Kół w I dekadzie października.

Z Saperskim pozdrowieniem
Prezes
Stowarzyszenia Saperów Polskich
płk rez. Tadeusz Dzikowski

PROPOZYCJE ZMIAN W STATUCIE

Wstęp

Stowarzyszenie Saperów Polskich przejmuje dziedzictwo działalności saperskiej od początków historii Polski, w tym orężnych tradycji Korpusu Inżynierów Koronnych I Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego oraz Legionów Polskich.
Kultywuje chlubne tradycje jednostek saperskich w służbie narodowi i Ojczyźnie II Rzeczypospolitej, lat wojny, okupacji oraz okresu powojennego. Jest bezpośrednim kontynuatorem powstałego po II Wojnie Światowej na zachodzie Stowarzyszenia Polskich Saperów na Obczyźnie.
Stowarzyszenie Saperów Polskich jest organizacją środowiskową zrzeszającą saperów, żołnierzy i pracowników Wojsk Inżynieryjnych (w tym dawnej komunikacji wojskowej oraz zakwaterowania i budownictwa) służących (pracujących) w formacjach Wojska Polskiego, sojuszniczych armiach państw koalicji antyhitlerowskiej i podziemnych organizacjach ruchu oporu, a także członków ich rodzin.

Rozdział I POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1.

Stowarzyszenie Saperów Polskich zwane dalej „Stowarzyszeniem" działa na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia1989 r. Prawo o Stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 20, poz. 104 z późniejszymi zmianami) oraz niniejszego statutu.

§ 2.

Stowarzyszenie jest apolitycznym, dobrowolnym, samorządnym zrzeszeniem o celach nie zarobkowych, uprawnionym do samodzielnego kształtowania programów swojego działania.

§ 3.

Terenem działania Stowarzyszenia jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej oraz rejony działalności polskich misji i przedstawicielstw wojskowych, a także skupisk żołnierzy – saperów poza obszarem RP. Siedzibą władz naczelnych Stowarzyszenia jest miasto stołeczne Warszawa.

§ 3.a

23 czerwca, dzień powołania Stowarzyszenia Polskich Saperów na Obczyźnie ustanowiony został Świętem Stowarzyszenia Saperów Polskich.

(Dalsza część Statutu bez zmian)

ŚWIĘTO SAPERÓW GŁOGOWSKICH

Szerokie rzesze mieszkańców Głogowa zgromadzone w miejskim parku im. Saperów Polskich, rodziny kadry i żołnierzy 4. Batalionu Inżynieryjnego, honorowi goście , władze samorządowe miasta i okolicznych powiatów, przedstawiciele organizacji społecznych, kombatanckich i młodzieżowych, instytucji publicznych i firm gospodarczych, a także wyróżnienia, odznaczenia, ryngrafy i plakietki okolicznościowe - towarzyszyły 30 września 2016 r uroczystościom zorganizowanym z okazji Święta 4. Batalionu Inżynieryjnego, którego znakomitą oprawę nadało odsłonięcie i poświęcenie Pomnika Głogowskich Saperów, udział pocztów sztandarowych z kompanią honorową, koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP i Spotkanie Żołnierskich Pokoleń w restauracji RODOS.

Na zaproszenie gospodarzy uroczystości: Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Głogowskich Saperów, któremu przewodniczył p. **Jan Zubowski** [były prezydent Głogowa], prezesa koła nr 4 Stowarzyszenia Saperów Polskich - **ppłk Marka Baraniaka** i dowódcy 4. Batalionu Inżynieryjnego - **ppłk Adama Kliszki** w uroczystości wzięła liczna delegacja SSP z prezesem **płk dypl. Tadeuszem Dzikowskim**, przedstawiciele Zarządu Inżynierii Wojskowej IRW Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych z szefem **płk mgr inż. Andrzejem Solarzem** oraz byli szefowie wojsk inżynieryjnych [szefowie Inżynierii Wojskowej] **gen. broni Henryk Tacik, gen. bryg. dr Bogusław Bębenek**.

W uroczystej zbiórce stanu osobowego Batalionu udział wzięła, m.in.: klasa mundurowa Zespołu Szkół w Polkowicach i III Liceum Ogólnokształcącego w Głogowie, poczet sztandarowy Zarządu Głównego SSP i koła nr 19 z Włocławka.

Pięćdziesiąt lat historii głogowskich saperów rozpoczyna 8. pułk pontonowy, rok później przemianowany na 6. Warszawski pułk pontonowy. Twórcą jednostki i jej pierwszym dowódcą był mjr Zdzisław Barszczewski, która w tej strukturze przetrwała do roku 1995, kiedy przeformowano ją w 6. Głogowski pułk drogowo-mostowy. Rozformowany w 2001 r. stanowił bazę do powstania: 4. Ośrodka Przechowywania Sprzętu i 4. batalion ratownictwa inżynieryjnego. W 2011 roku OPS rozformowano, a 4.b.rat.inż. przekształcono w 4. Batalion inżynieryjny, stacjonujący do dziś. Głogów stał się swoistą „kuźnią" dla kadr wojsk inżynieryjnych. W tym garnizonie odbywali służbę m.in. przyszli generałowie: Ryszard Gruszka; Zygmunt Duleba; Leonard Boguszewski; Piotr Nitecki oraz pułkownicy: Mikołaj Rokosz, Zbigniew Wójt, Józef Soja, Jan Polkowski, Marian Dąbrowski, Mieczysław Buczak, Andrzej Dutka i inni.

Ażeby upamiętnić saperów jednostek stacjonujących na terenie Głogowa, wśród członków miejscowego koła zrodziła się inicjatywa wybudowania Pomnika Głogowskich Saperów. Ówczesny prezydent miasta Jan Zubowski stanął na czele Społecznego Komitetu Budowy Pomnika. Na miejsce lokalizacji wybrano skwer w centrum Głogowa, który decyzją rady Miasta został nazwany Placem „Saperów". Wśród wielu projektów m.in.: firmy PALMETT - Markowe Ogrody s.c. Batłomieja Gasparskiego, przeważyła koncepcja rozwinięta przez ppłk Baraniaka, aby wykorzystać kilka przęseł Mostu Baileya, który stanie nad sztucznym zbiornikiem wodnym. Zmontowany fragment mostu wieńczyć będzie tablica z wizerunkiem sapera na tle powojennej panoramy zniszczonego miasta i napisem: „Żołnierzom jednostek inżynieryjnych stacjonujących w Głogowie po II wojnie światowej. Społeczeństwo Ziemi Głogowskiej". Obok zamieszczona będzie sentencja Tadeusza Kościuszki: „Żadna bitwa, a zawdy i wojna obyć się bez saperów nie może. A gdy pokój nastanie, oni zawsze w walce są". Natomiast na czterech słupach nawiązujących do podpór mostowych umieszczone będą tablice z nazwami wszystkich jednostek stacjonujących w Głogowie od 1951 roku.

Uroczystość miała kilka odsłon.

Pierwsza, to Święto Jednostki z uroczystą zbiórką stanu osobowego z przemówieniem dowódcy jednostki **ppłk Adama Kliszki**, wystąpieniami zaproszonych gości: szefa Zarządu Inżynierii Wojskowej IRWDGRSZ **płk Andrzeja Solarza**; prezydenta Głogowa **p. Rafaela Rokaszewicza**; prezesa SSP **płk Tadeusza Dzikowskiego** i wręczeniem honorowych odznak 4. binż. dla kadry jednostki oraz ryngrafów i okolicznych medali Stowarzyszenia Saperów Polskich dla **ppłk Adama Kliszki** i **ppłk Marka Baraniaka**.

Druga, to odsłonięcie i poświęcenie Pomnika, którego po wystąpieniu wiceprzewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika **ppłk Marka Baraniaka** i wręczeniu plakietek okolicznościowych dokonali m.in.: **gen. bryg. Z.Barszczewski, płk A.Solarz, ppłk A.Kliszka, ppłk M.Baraniak, prezydent Głogowa R.Rokaszewicz i przewodniczący SKBP J.Zubowski.** Natomiast monument poświęcił **ks. biskup senior Socha**, w asyście miejscowych kapłanów i kapelanów wojskowych.

Trzecia, to wręczenie nestorowi głogowskich saperów, który artykułami i publikacjami sławił etos saperskiej służby **gen. bryg. Zdzisławowi Barszczewskiemu**, w 85. rocznicę urodzin, wyróżnienia Redakcji kwartalnika SAPER ***Złotego Pióra.*** Wspólne zdjęcie uczestników uroczystości i Kolegium Redakcyjnego SAPERA zakończyło tę część uroczystości.

Po odprowadzeniu sztandarów i odejściu Kompanii Honorowej uczestnicy udali się do miejscowej hali widowiskowo-sportowej na koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP, a po koncercie na Spotkanie Żołnierskich Pokoleń do restauracji RODOS.

Czwarta, Spotkanie Żołnierskich Pokoleń, w reprezentacyjnej Sali Hotelu RODOS z pięknym akcentem przekazanym przez otwierającego spotkanie **ppłk Adama Kliszkę**, ażeby uczcić nestora głogowskich saperów **gen. bryg. Zdzisława Barszczewskiego** stosownym toastem i odśpiewaniem tradycyjnego „Sto lat". I drugi akcent, to uhonorowanie przez delegację koła nr 19 z Włocławka, w składzie: **płk dr Ryszard Chodynicki, ppłk Ryszard Chornicki** i **por. Andrzej Dukat** twórców budowy i odsłonięcia Pomnika: **ppłk Marka Baraniaka** i **ppłk Adama Kliszkę**.

Jednostki wojsk inżynieryjnych, które stacjonowały w Garnizonie Głogów w kolejnych latach: 36. batalion saperów:1951-1956; 50. batalion saperów: 1951-1956; 71. batalion drogowy: 1952-1955; 8. pułk pontonowy: 1966-1967; 6. warszawski pułk pontonowy: 1967-1995; 45. batalion desantowo-przeprawowy: 1967-1995; 6. głogowski pułk drogowo-mostowy: 1995-2001; 4. głogowski batalion ratownictwa inżynieryjnego: 2002- 2011; 6. ośrodek przechowania sprzętu: 2002-2011; 4. batalion inżynieryjny: od 2011 r.

Wracając wygodnym autokarem z doskonałym kierowcą p. Dariuszem Lasotą, którego kunszt poznaliśmy w krętych uliczkach centrum Głogowa, snułem refleksje wspominając przeżytą uroczystość. Organizatorom udało się skoordynować i połączyć dwa ważne przedsięwzięcia: odsłonięcie pomnika i Święto 4. binż. Rangę uroczystości podniosły wyróżnienia SSP i uczczenie nestora saperów głogowskich **gen. bryg Zdzisława Barszczewskiego**. Spontaniczna, serdeczna atmosfera towarzysząca Spotkaniu Żołnierskich Pokoleń, potwierdziła te oceny. Szkoda, że społeczność saperska z kraju nie dopisała, a reprezentowali ją tylko koledzy z Włocławka, którzy przybyli na uroczystość ze sztandarem, a także wykonali piękny koleżeński gest, honorując dwóch dowódców 4. bat. inż.: **ppłk Marka Baraniaka** i **ppłk Adama Kliszkę**.

Atmosfera uroczystości i saperskiego spotkania, szacunek okazywany weteranom żołnierskiej służby, potwierdza więzi jakie wytworzyły się w naszej saperskiej rodzinie. Rodzi przesłanie dla innych kół SSP i saperskiej „braci", ażeby nie zasklepiać się we własnych „gniazdach", a być dziś, bardziej otwartymi do działalności na rzecz integracji środowiska żołnierskiego. Szczególnie dziś… w okresie umacniających się podziałów w społeczeństwie i dzielenia żołnierzy Wojska Polskiego na „lepszych" i „gorszych".

Wiesław Leszek Ząbek

FELIETON

Nowe wyzwania

Z uwagą śledzimy nową politykę historyczną, gdzie wydawało by się słuszna zasada, przywracania właściwej oceny tradycji oręża polskiego i wysiłku zbrojnego żołnierzy oraz społeczeństwa rozmija się z praktyką i rzeczywistością dnia codziennego. *Słusznie dążymy do prawdy historycznej. Przywracanie właściwej oceny tradycji oręża polskiego, wysiłku zbrojnego żołnierzy i społeczeństwa, rzetelności badań nad źródłami historycznymi staje się koniecznością chwili.* Dotyczy to m.in. „Żołnierzy Wyklętych „czy jak wolą inni „Żołnierzy Niezłomnych". Nadmierna ich gloryfikacja, bezkrytyczna ocena działalności niektórych ugrupowań po 1949 r. działających bez kierownictwa wojskowego czy politycznego, czyni krzywdę im samym. Wielu polityków, a nierzadko historyków zapomina, iż Żołnierze Wyklęci mają rodowody Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich czy późniejszych: Konspiracyjne Wojsko Polskie [KWP], Wolność i Niepodległość (WiN).

A co z „Żołnierzami Zapomnianymi", wywiezionymi do łagrów i obozów na Nieludzkiej Ziemi, a którzy nie zdążyli dotrzeć do Armii Andersa. Wstępując do Polskich Sił Zbrojnych na Wschodzie ratowali nie rzadko swoje życie.

Dotarła do mnie – przejmująca w treści - książka poetki Barbary Teresy Dominiczak, *„Siekierki, poemat o forsowaniu Odry"* wydaną pod Patronatem Honorowym metropolity szczecińsko-kamieńskiego ks. Arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z Jego słowem wstępnym, a poświęcona wielkiej daninie krwi jaką młodzi żołnierze oddali przy forsowaniu Odry w 1944 r.

Tu leży dwa tysiące młodziutkich żołnierzy
Każdy z nich w bój idąc, w sens swej walki wierzył!
Wielu z tych – co przeżyli – z obolałą duszą…
Dziś oskarżeń niesłusznych wysłuchiwać muszą.

Ci, którzy z armia przeszli drogę do Berlina,
Pełni bólu pytają dziś; Czyja to jest wina,[…]
Skarżą się do współczesnych; czy to nasza wina,
Że historyk fałsz krzewi, a prawdę wycina? …

Wracając na grunt saperski, winniśmy podjąć wyzwania jakie przyniosą nowe zmiany w Statucie. Wiem!. Nie wszystkim się to spodoba. Będą jak zwykle oponenci. Fałszujemy historię… negujemy ludowe tradycje Wojska Polskiego. Czy zatem powinniśmy pominąć czyn zbrojny saperów polskich na zachodzie? Czy ich to wina, że „sprzedani" ugodą jałtańska zostali wyzuci z ojcowizny, bez prawa bezpiecznego powrotu do Ojczyzny. I znowu powracają strofy cytowanego poematu.

W cichym dziś Rejonie Pamięci Narodowej
Pielgrzymi doznają pociechy duchowej
Lecz gdy odwrócą od ołtarza oczy
Widza tysiące krzyży. Żal ich serca toczy.[…]

Tym co dzielą na „lepsze" i 'gorsze" – dziś – wojsko,
Na „idące z Zachodu" i na „wschodnią siłę",
Tupnij nogą, lecz cierpliwie wytłumacz to Polsko:
Dla ojczyzny w potrzebie – każde wojsko miłe!

A dla nas nowe, stare wyzwania pozostają niezmienione.

To praca z młodzieżą, wychowywanie, wpajanie młodzieży szkolnej, harcerzom, strzelcom, junakom, patriotycznych i obywatelskich postaw, popularyzowanie etosu saperskiej służby.

To są nasze rezerwy, ażeby pozyskać nowych członków stowarzyszenia.

To są nowe wyzwania, którym musimy sprostać, w aktualnej rzeczywistości społeczno-politycznej.

Dobrze, że nadajemy wyższą rangę odwiecznym hasłom, które wiodły naszych przodków do Niepodległości: BÓG – HONOR – OJCZYZNA.

Dziś, w współczesnych realiach czy może to wystarczać?. A może: **Rzetelność – Ofiarność – Uczciwość**, a więc kształtowanie obywatelskich i społecznych postaw – służenia Ojczyźnie. **Tak jak uczył Marszałek. Oddany bez reszty Ojczyźnie i w służbie dla Ojczyzny.**

Wiesław L. Ząbek

Uczczenie pamięci walk na środkowej Wiśle w 1944 r.

Uroczystość patriotyczno-wojskowa w dniu 06.08.2016 r. w m. Skurcza

Ponownie gościliśmy na Ziemi Garwolińskiej w Gminie Wilga by uczcić pamięć poległych żołnierzy oraz wysiłek saperów jednostek inżynieryjnych 1. AWP budujących przeprawy i przeprawiających żołnierzy i sprzęt 1 Brygady Pancernej, 2. i 3. Dywizji Piechoty.

72 lata temu związki taktyczne i oddziały 1. Armii WP toczyły zacięte walki o zdobycie przyczółku na lewym brzegu Wisły w rejonie Dęblina i Puław. W wyniku niepowodzenia w forsowaniu Wisły 1. AWP otrzymała rozkaz wzmocnienia zdobytego przyczółku przez wojska radzieckie na południe od Warszawy. Rozpoczęły się przygotowania związków taktycznych i oddziałów do przeprawy przez Wisłę na przyczółek w rejonie, gdzie aktualnie przebywamy.

Prezes Stowarzyszenia Saperów Polskich **płk rez. Tadeusz Dzikowski** przed rozpoczęciem mszy świętej w kilku zdaniach przedstawił cel zorganizowania uroczystości, sytuację militarną na środkowej Wiśle i podkreślił bohaterstwo i wysiłek żołnierzy 1. AWP w walce o wyzwolenie ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej.

Następnie odbyła się msza święta koncelebrowana przez księdza proboszcza Parafii w Wildze **Marka Żaka** oraz księdza kapelana z Dęblina **kpt. Marcina Czeropskiego** za zmarłych i zaginionych żołnierzy 1. AWP oraz Powstańców Warszawy.

Po mszy świętej odbyła się uroczystość wojskowa z udziałem kompanii honorowej 1. Batalionu Drogowo-Mostowego z Dęblina, Sztandaru SSP, Sztandaru Wojskowych Zakładów Inżynieryjnych i harcerzy. Uroczystość zabezpieczali trębacz i werbliści z orkiestry wojskowej z Dęblina.

Po przyjęciu meldunku dowódcy kompanii, odsłuchaniu i odśpiewaniu hymnu narodowego, pełniący obowiązki Szefa ZIW **płk Krzysztof Siwek** w swoim wystąpieniu powitał przybyłych na uroczystość gości: reprezentującego Dowódcę Generalnego RSZ **generała brygady Krzysztofa Żabickiego** - Szefa Zarządu Wojsk Radiotechnicznych Inspektoratu Sił Powietrznych, dowódców i delegacje jednostek wojsk inżynieryjnych: 1. Pułku Saperów; 2. Pułku Saperów; 2. Pułku Inżynieryjnego; 1. batalionu drogowo-mostowego; 3. batalionu drogowo-mostowego; 4. batalionu inżynieryjnego; 2. batalionu saperów 12. BZ; 8 batalionu saperów 8. FOW, prezesa Stowarzyszenia Saperów Polskich **płk rez. Tadeusza Dzikowskiego** oraz delegacje Kół SSP Nr 1, Nr 7 i Nr 13 z Warszawy, Koło Nr 10 z Dęblina, Nr 11 z Inowrocławia, Nr 25 z Brzegu oraz inne organizacje społeczne, pozarządowe i kombatanckie.

CHWAŁA SAPEROM

Szczególnie gorąco powitał gospodarzy ziemi garwolińskiej: wójta Gminy Wilga **Roberta Chychłowskiego**; przewodniczącą Rady Gminy Wilga **dr Edytę Rosłon-Szeryńską**; grupy rekonstrukcyjne; mieszkańców gminy Wilga, harcerzy i sympatyków wydarzeń historycznych.

Ze szczególną sympatią i zadowoleniem powitał młodzież z Chóru Dziecięcego *„Żołnierze Września 1939 Garnizonu Dęblin"* pod dowództwem **Tadeusza Kucharskiego** uświetniającą po raz kolejny swoim występem uroczystość.

Wielce cennym dla nas, spadkobierców tradycji saperów polskich, jest pamięć mieszkańców tej ziemi o Saperach, którzy oddali swoje życie i zdrowie w walce z hitlerowskim najeźdźcą o wyzwolenie ojczyzny.

Składam serdeczne podziękowania włodarzom Ziemi Garwolińskiej za opiekę nad miejscami pamięci historycznych, udział w organizacji dzisiejszej uroczystości.

Po krótkim wystąpieniu **płk. Krzysztofa Siwka** głos zabrał **Zbigniew Węgrzynek**, który przedstawił wydarzenia historyczne związane z terenem gm. Wilga i powiatu garwolińskiego. Podkreślił, że ze względu na warunki terenowe, rzeka Wisła i jej dopływy oraz bliskość Warszawy były przyczyną wielu wydarzę historycznych począwszy od XV wieku. Zwrócił uwagę na wiele wydarzeń historycznych związanych z tą ziemią. Przypomniał główne wydarzenia z działań wojennych z 1939 r., działań oddziałów partyzanckich, walk armii sowieckiej i 1. Armii WP w 1944 r., a także działań oddziałów żołnierzy wyklętych.

Po wystąpieniu **Zbigniewa Węgrzynka,** nagrodzonego oklaskami, głos zabrał Wójt Gminy Wilga **Robert Chychłowski**, który podziękował za skróconą lekcję historii o tej ziemi. W swoim wystąpieniu wskazał potrzebę piastowania tradycji i historii oręża polskiego, rozwijania w społeczeństwie wiedzy historycznej i patriotyzmu, gdyż to ma wpływ na wychowanie młodego pokolenia - przyszłych spadkobierców.

Serdecznie podziękował Dowódcy Generalnemu RSZ, dowódcy jednostki z Dęblina **płk. Adamowi Bednarczykowi** i jego podwładnym za przygotowanie tak pięknej uroczystości oraz pokaz sprzętu

specjalistycznego. Słowa podziękowania za przygotowanie i udział w uroczystości skierował do swoich podwładnych z Urzędu Gminy, Ochotniczej Straży Pożarnej i firm sponsorującym

Następnie odczytano Apel Pamięci, oddano salwę honorową a następnie Dowódca Generalny RSZ, Szef Zarządu Inżynierii Wojskowej, delegacje z jednostek inżynieryjnych oraz Zarząd Główny i Koła Stowarzyszenia Saperów Polskich złożyły wiązanki kwiatów przy obeliskach jednostek inżynieryjnych 1. AWP i Pomniku Braterstwa Broni. Po odmaszerowaniu kompanii honorowej i odprowadzeniu Sztandarów występ artystyczny przedstawił Chór Dziecięcy *„Żołnierze Września 1939 Garnizonu Dęblin"*.

Następnie odbył się piknik zorganizowany przez władze gminy oraz pokaz sprzętu będącego na wyposażeniu wojsk inżynieryjnych.

Opracował: Grzegorz Misiak
Foto: 1 bdm

CZERWONO-CZARNE TO BARWY SAPERSKIE

Podczas uroczystości patriotyczno-wojskowej w m. Skurcza uczestnik tej uroczystości zwrócił się do żołnierzy z pytaniem, dlaczego honorujemy barwy przestępczej Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) – Bandery.

Trudno było wytłumaczyć pytającemu, że są to barwy saperskie wywodzące się z historii Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej ustanowione wojskowymi przepisami mundurowymi.

W artykule zostały podane przepisy prawne ustanawiające dla wojsk inżynieryjnych (pionierów) barwy czerwono-czarne.

Obowiązujące przepisy prawne traktujące o znakach i barwach, a mianowicie:

1. Zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 grudnia 2005 roku, zmieniające zarządzenie w sprawie zasad używania znaków Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustalenia innych znaków używanych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, (M.P. z dnia 20 grudnia 2005roku).
2. Rozporządzeniem Ministra Obrony Narodowej z dnia 02 grudnia 2004 roku, opublikowanym w Dz. U. Nr 7 z dnia 13 stycznia 2005 roku, poz. 53, 54 Przepisy Mundurowe określają: barwy, sztandary, flagi, rodzaje sił zbrojnych w sposób ogólny np.: Lotnictwo, Marynarkę Wojenną, Wojska Lądowe, ale nie zostały określone barwy dotyczące rodzajów wojsk w tym, wojsk inżynieryjnych. Dotyczy, to również przepisów ubiorczych, które zostały wprowadzone po 1989 roku na mocy ustawy sejmowej.

Natomiast rozkaz wydany przez Ministra Obrony Narodowej po II wojnie światowej w sprawie „Przepisów ubiorczych WP, opublikowany w „Dzienniku Nr 4, Rok IV Warszawa, Dz. Rozk. MON z dnia 1 marca 1949 roku" (pisownia oryginalna),., gdzie na stronie 153 pozycja 30 pokazane zostały barwy sapera czerwono – czarne. Przepisy te obowiązywały do 1952 roku, kiedy to wprowadzono nowe, pod nazwą „Przepisy ubiorcze żołnierzy Sił Zbrojnych w czasie pokoju", wydane przez MON w 1952 roku.

Barwy rodzajów wojsk (broni) określone zostały w latach dwudziestolecia międzywojennego w II Rzeczypospolitej. Okres ten jest szczególnie ważny dla tradycji oręża polskiego, ponieważ nawiązuje do wcześniejszych tradycji żołnierza polskiego.

W poniższych dokumentach dostępnych w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie dotyczących barwy broni oraz munduru żołnierza polskiego zostały określone barwy dla rodzajów wojsk i służb:

1. Dziennik rozkazów wojskowych Ministra Spraw Wojskowych z 1919 roku (III tomy). W sposób ogólny traktuje o noszeniu różnego rodzaju umundurowania.
2. „Umundurowanie Wojska, Marynarki Wojennej i Przysposobienia Wojskowego w Polsce". Autor mjr dypl. Mieczysław Pęczkowski. Wydane przez Główną Księgarnię Wojskową, Warszawa 1935 rok. Dokument bardziej szczegółowo określa barwy, i tak na str. 13 poz. 45 (szwadrony pionierów proporzec czerwony - góra, czarny- dół, poz. 54 (baony saperów barwy czerwono-czarne), poz.77 szkoły podchorążych, otok czarny, wypustka czerwono-czarna, str. 21 - porucznik szwadronu pionierów w ubiorze polowym – wypustka na kołnierzu czerwono-czarna, str. 22 - kpt. saperów w stroju służbowym, patka na kołnierzu płaszcza czerwono-czarna, str. 26 – saper, ubiór polowy, wypustka czerwono-czarna, str. 29 - ubiór podchorążych barwy jak wyżej.
3. „Polski mundur Wojskowy" autor Zdzisław Żygulski (junior) – Henryk Wielecki. Wydane przez KAW, Kraków 1988 rok. Na str. 256 rys. 220 (mundur pozasłużbowy porucznika 5.psap, lata 1930-1935, barwy na kołnierzu czerwono-czarne), str. 308 fot. 345 mundur polowy kpt Jaxy – Rożena – szefa sztabu wojsk inżynieryjnych 2 AWP 1945r.- patki na mundurze czerwono – czarne,
4. „Polski mundur wojskowy 1918-1939." Autor Henryk Wielecki. Wydanie Bellona, 1995 rok. Dokument na str. 73- trzeci akapit od góry cyt. „Podobnie szwadrony pionierów, które nosiły proporczyki pąsowo-czarne i czarne otoki..... w 1927 roku zmieniono z pąsowo czarnych na szkarłatno – czarne i otok na szkarłatny"; str. 83 poz. 41 - szwadrony pionierów proporce – czerwono-czarne, poz.42 dla porównania dywizjony artylerii konnej czarno-czerwone, poz.43 bat. i dywizjony panc. czarno-czerwone;
5. Wojsko Polskie w latach 1939-1945. Barwa i broń. Autorzy: Bielecki, Jońca. Warszawa 1984. Wydanie Inter press. Dokument również wskazuje barwy saperów na str. 130 fot. 3 (łapka saperów czerwono-czarna), str. 131 - baony mostowe saperzy rys 16, łapka czerwono-czarna, str. 205 rys. 17 - proporzec czerwono-czarny saperów dywizyjnych.
6. „Żołnierz Polski. Ubiór, uzbrojenie i oporządzenie od 1939 do 1965 roku". Autor Muzeum Wojska Polskiego. Wydawnictwo MON, Warszawa.
7. „Księga Kawalerii Polskiej 1914-1947. Rodowody – Barwa – Broń". Autor Henryk Smaczny. Warszawa 1989 rok. Wydawnictwo Tesco. Wydawnictwo na str. 230 „Szwadrony Pionierów", określono barwy proporców w kolorach szkarłatno – czerwonym, str. 252 – 12. Szwadron Saperów barwa na proporcu czerwono – czarna, szwadrony pionierów tabela nr 76, barwy czerwono – czarne, str. 357 rys. 9 rotmistrz 1. Szwadronu Pionierów, barwy czerwono-czarne, otok czerwony, str. 360 rys. 33, starszy pionier 10 Szwadronu Pionierów, barwy czerwono – czarne, rys. 40 pionier 11 Szwadronu Pionierów, barwy jak wyżej, str. 382, barwy Dowództwa 1 i 2 Batalionu Saperów, też czerwono – czarne.

Z powyższych ustaleń wynika, że barwy saperów czerwono-czarne są znane i usankcjonowane prawnie w wojsku polskim po I wojnie światowej a funkcjonowały do 1952 r. Wojska inżynieryjne WP w III RP powróciły do tych barw i prezentują je podczas uroczystości, na odznakach jednostek wojsk inżynieryjnych oraz plakietkach beretów.

Grzegorz Misiak

Rejs nawigacyjno-szkoleniowy

W dniach 29 sierpnia - 02 września 2016 r. oficerowie Zarządu Inżynierii Wojskowej DG RZS wypłynęli w rejs nawigacyjno-szkoleniowy po morzu Bałtyckim. W rejsie udział wzięli: **płk Krzysztof Siwek, kmdr por. Jarosław Pisera, ppłk Adam Kobusiński, ppłk Andrzej Nancka i ppłk Tomasz German.**

Jacht „Władysławowo" należący do Ośrodka Szkolenia Żeglarskiego Marynarki Wojennej, wypłynął z Gdyni w słoneczny poniedziałkowy poranek. Jachtem dowodził sternik morski **st. mat Paweł Figlarz,** instruktor z OSŻ MW. W trakcie rejsu jacht wchodził do portów w Gdańsku, Jastarni, Helu i Władysławowie. W czasie wizyty we Władysławowie, załoga otrzymała zaproszenie do Rozewia. Dowódca 43.bsap Marynarki Wojennej **kmdr por. Mirosław Kuchta** zaprosił uczestników szkolenia na spotkanie koleżeńskie. Załoga miała okazję zwiedzić jednostkę i piękne okolice półwyspu. Spotkanie zakończono ogniskiem i wspomnieniami „wilków morskich".

Tomasz German

Spotkanie po latach….

2 września 1962 roku na placu apelowym Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu stanęło do promocji oficerskiej siedemdziesięciu siedmiu absolwentów tej Szkoły. Promocja kończyła trzyletni wysiłek wszechstronnego szkolenia i kształcenia tych młodych ludzi.

Mija obecnie 54 lata od tamtego wydarzenia. Wiele faktów i zdarzeń zaciera się już w pamięci. Tamte wydarzenia kształtowały przecież osobowość jej uczestników i rzutowały na całe życie. Echa tych wydarzeń pozostają żywe do dzisiaj i choć wiele z nich uległa pewnemu „przedawnieniu", to jednak budzą one wciąż sentymentalne wspomnienia. I chociażby z tego względu warto je pielęgnować i odnosić się do nich przy każdej okazji. Taką okazją było spotkanie absolwentów wspomnianej wyżej promocji mieszkających i żyjących w Warszawie. Jest nas tutaj jeszcze dziesięciu: **Andrzej Adamowicz, Leszek Alisz, Józef Garboś, Bogusław Kopyściński, Józef Nieściór, Ryszard Pindur, Henryk Rataj, Bogusław Saganowski, Czesław Sarna, Marian Szwoch**.

Ponieważ rok 2016 nie jest jakąś „okrągłą" rocznicą związaną z pobytem w Szkole Oficerskiej, postanowiliśmy spotkać się w grupach nazwijmy „środowiskowych" – „warszawiacy w Warszawie", „wrocławianie" we Wrocławiu, „bydgoszczanie" w Bydgoszczy, oczywiście z dołączeniem tych kolegów, którzy mieszkają w okolicach lub mają związki z nimi.

Oczywiście życie nie byłoby życiem gdyby można było zebrać wszystkich. Tak więc w spotkaniu warszawskim nie uczestniczyli z różnych względów – **Andrzej Adamowicz, Józef Nieściór, Henryk Rataj i Czesław Sarna**. Dołączyli natomiast **Waldemar Bańka** z Ożarowa i **Marian Tofil** z Poznania.

Spotkanie miało kameralny charakter i odbyło się jak zwykle w serdecznej i koleżeńskiej atmosferze. Popłynęły wspomnienia z minionych czasów ze szczególnym resentymentem do czasów podchorążackich. Tutaj **kol. Saganowski** w dość obszerny sposób przedstawił nasze „pierwsze kroki" pobytu i życia w Szkole Oficerskiej (relacja ta będzie zamieszczona w oddzielnym artykule SAPERA).

Pewnym uświetnieniem spotkania było wręczenie Honorowej Odznaki „ZA ROZMINOWANIE KRAJU" przyznanej **kol. Marianowi Tofilowi**. Wręczenia Odznaki w imieniu Prezesa ZG SSP dokonał Sekretarz Kapituły Tej Odznaki kol. Bogusław Saganowski.

Z okazji mijającej rocznicy promocji podobne spotkanie odbyło się we Wrocławi, organizatorem którego był **kol. Adam Zdankiewicz**.

W przyszłym 2017 roku obchodzić będziemy 55. rocznicę promocji – „szmaragdowy jubileusz". Chcielibyśmy by ta rocznica była szczególnie uroczysta i obchodzona na wrocławskiej ziemi bo „tam to się zaczęło".

Bogusław Saganowski

Podchorążackie retrospekcje

Jubileuszowe spotkanie podchorążych OSWInż. – rocznik 1961-1964, zgoła te same czy takie same, zmusza do refleksji. Dziś w trzech odsłonach. Korzystając, w tym przypadku z niepisanego przywileju redaktora naczelnego [za co z góry przepraszam], gdyż są czytelnicy, którzy oceniają wartość artykułu także po jego wielkości, informuję z góry, iż będą to pogłębione refleksje.

1 Koleżeńskie spotkanie w świeżo odnowionej restauracji „Myśliwska" w Rembertowie od początku tchnęło kameralnym nastrojem spotykających się przyjaciół po dłuższej rozłące. Toteż nic dziwnego, że atmosfera spotkania szybko dostosowała się do wystroju wnętrza, smakowitych potraw domowej kuchni p. Marka Mroziewicza swoistego „samorodka" kulinarnego, który przejął tradycję szczególnego goszczenia saperów po swoim ojcu Leszku. Toteż zwyczajem przyjętym od prezesa spotkania **kol. Stanisława Grajpera** powrócono do tradycji RAMADA. W wznoszonych po kolei toastach wspominano kolegów, którzy już odeszli na saperską wartę lub z przyczyn zdrowotnych czy rodzinnych nie mogli stawić się Do Apelu. Nie zapomniano również o nieobecnym z przyczyn zdrowotnych dowódcy **Stasiu Kuliniaku**, a któremu w komórkowej telekonferencji odśpiewano chóralnie 100 lat. Było to spotkanie rozumiejących się, związanych wspólną służbą i nauką w naszej wrocławskiej Alma Mater kolegów.

Poprzedziła je wycieczka po kompleksie koszarowym Akademii Sztuki Wojennej, zakończona spotkaniem w świeżo przebudowanym zgodnie ze standardem NATO klubie, gdzie kol. Józef Marczak zapoznał kolegów z aktualną sytuacją w Siłach Zbrojnych RP i AON. Nie taił satysfakcji, iż koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP, o którą walczył od 2007 r. doczekała się zainteresowania czynników rządowych. Wręczając każdemu swoją książkę „Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku", przedstawił w krótkim wystąpieniu zasady tworzenia bezpieczeństwa narodowego Polski i rolę Obrony Terytorialnej Kraju w narodowej strategii wojskowej. Nie rozproszył pytań i wątpliwości: Czy nowe kierownictwo partyjno-rządowe podoła tym wyzwaniom?. Czy elity polityczne są dostatecznie przygotowane do realizacji Narodowej Strategii Obronnej? Czy wystarczy determinacji, sił i środków…?

2 Kolejne spotkanie w prześwietlonej Sali [też specjalnie dla nas wydzielonej przez gościnnego p. Rafała Kolaszyńskiego] z pięknym widokiem na Centrum Warszawy tchnęło powiewem górskiej świeżości i przestrzeni podczas serwowanych własnych wyrobów restauracji BISTRO KORADO. Sprzyjała temu atmosfera zwolna wyzwalana z przekazywanych fotografii krążących wokół biesiadnego stołu – jak podchorążowie spędzali wolny czas. Rozpraszała zadumę i nostalgię wyniesioną z odwiedzin Muzeum Historii Żydów z przytłaczająca ekspresją jaką niosła imponująca wystawa „1000 lat historii Żydów polskich".

Chłonęliśmy wymowę ekspozycji, udrapowanej w skróty myślowe i stosowne cytaty, wzmocnione nowoczesna elektroniką.

SAPERSKIE SPOTKANIA

Szokująca, powalająca wielkością i przekazem „1000 lat historii polski, 1000 lat historii Żydów polskich" od zarania dziejów. Rodzącą pytania: Czy historia Żydów polskich to prawdziwa historia Polski; czy Żydzi tworzyli historię Europy i Polski; czy Żydzi jak wynika z przekazu są wszędzie u siebie? To Żydzi przyczynili się do rozwoju, miast, handlu, przemysłu, rozwoju gospodarczego Polski i Europy, postępu cywilizacyjnego, myśli, nauki i sztuki. Są demiurgiem i twórcami przeszłości i przyszłości. I za to spotkała Ich hekatomba i zagłada. Wielka, polityczna wymowa. I tak odbiera to wielojęzyczny tłum, przemierzający z nostalgią zaułki ekspozycji. Zda się - przynosił odpowiedź na te pytania. Zresztą nie jedyne!

3 Ostatnie spotkanie, „Oficerska Kolacja" w reprezentacyjnej Lustrzanej Sali odremontowanego Kasyna AON w Rembertowie. Poprzedzona spacerem po zaułkach starej Warszawy, w samym centrum Stolicy, odkrytej przez niezrównanego przewodnika i specjalistę od logistyki **kol. Tomasza Boguckiego**. I rzucające się w oczy kontrasty: nowoczesny Mathatan za Żelazną Bramą zderza się z fragmentem pozostałości dawnego warszawskiego Getta na ul. Próżnej, tuż przy historycznej „PAŚCIE". I koledzy w garniturach z obowiązującymi emblematami: odznaki Stowarzyszenia Saperów Polskich i znaczkiem Seniora Podchorążego, zainicjowanego do noszenia przez **kol. Józefa Marczaka**. To jemu jako najmłodszemu wiekiem i najwyższego stopniem naukowym, przypadła rola przewodzenia biesiadnikom zebranym przy pięknie nakrytym stole. I tradycyjna ceremonia, uczczenia minutą ciszy kolegów, którzy odeszli na saperską wartę.

I taka była atmosfera, pełna refleksyjnych wypowiedzi i głębokich przemyśleń. Co dała nam szkoła oficerska?. Czy przygotowała nas do służby wojskowej i życia wojskowego?. Czy jesteśmy w stanie przekazać naszą wiedzę i doświadczenia młodemu pokoleniu. Na te i inne rodzące się pytania próbowali odpowiedzieć kol.: Józef Marczak. Wiesław Ząbek, Tomasz Bogucki, Marian Kasperski, Jan Czerw, Roman Olesiński, Stanisław Grajper. Dokonano też oceny dawnej kadry dydaktyczno-wychowawczej, bazy szkoleniowej i metodyki nauczania. A niejako, przy okazji rozliczono się z młodzieńczych wyskoków wchodzących w saperskie życie kolegów. Toteż tematów do rozmowy nie brakowało. Tak jak i innych propozycji, ażeby dokonać swoistej introspekcji, skonfrontować w formie edytorskiej dwie formy spędzenia czasu: 55 lat temu jako podchorążowie OSWInż. I 55 lat później jako uczestnicy Jubileuszowego Zjazdu 1. Kompanii podchorążych, Rocznik 1961-1964. Czy może to być przesłanie dla młodego pokolenia saperskiej służby…?

Czas upłynął szybko, zbyt szybko. Zrodził nowe nadzieje i oczekiwania. Może kolejnego Jubileuszowego spotkania..? Ale pozostawił niepodważalną wartość. Szkoła oficerska przygotowała nas do zawodu oficera, przystosowała do trudności życiowych, uodporniła względem przeciwności losowych. Stworzyła niepodważalne koleżeńskie więzi, które kontynuuje 1. KOMPANIA KADROWA.

Wiesław Leszek Ząbek

EPITAFIA

OSTATNIE POŻEGNANIE Ś.P. PŁK. DYPL. STANISŁAWA SEROCZYŃSKIEGO

W dniu 10 września b.r., towarzyszyliśmy w ostatniej drodze ś.p. płk Stanisława Seroczyńskiego - po mszy św. odprawionej w Garnizonowej Świątyni p.w. św. Rafała Kalinowskiego - na miejscowy cmentarz parafialny w Rembertowie. Skromny w wymowie wojskowy pogrzeb [bez „nadęte" oprawy jaką spotykamy na „politycznych" pochówkach] zgromadził liczne grono przyjaciół i towarzyszy żołnierskiej służby. Zmarłego pożegnał były prezes koła nr 13 i zastępca rektora Akademii Obrony Narodowej płk prof. nadzw. Paweł Cieślar. Salwa asysty wojskowej przerwała ciszę skupienia i zadumy. Mogiłę pokryły wieńce i wiązanki kwiatów.

Płk Stanisław Seroczyński urodził się w 1922 r. w Sawinie na ziemi lubelskiej. Młodość wraz z rodzina spędził w Brześciu z racji służby ojca. Stąd tęsknota za pięknym Podlasiem, Mazowszem i Lubelszczyzną. Zafascynowany literaturą [pisaną w minionym czasie „dla pokrzepienia serc"] i na tradycjach niepodległościowych, miał w sobie coś z kresowego rycerza. Głęboki patriotyzm, szacunek do munduru i służby, odwagę graniczącą z brawurą, skłonność do ryzykownych działań. I te imponderabilia, tak nieodgadnione, nieuchwytne, a które emanowały z niego, rodziły - mimo woli - autorytet i żołnierskie przywiązanie. Honor i Ojczyzna – to Jego dewiza. Żegnając Go, na rembertowskim cmentarzu, cisnęło się porównanie do sienkiewiczowskiej sceny pożegnania płk Wołodyjowskiego… Żal, że odchodzi żołnierz dla którego Honor i Służba były na pierwszym miejscu.

Był oficerem nie z tej epoki. Nie mieszczącym się w doktrynie „wspólnoty" socjalistycznych państw i „klasowego internacjonalizmu". Wychowując się przy koszarach wojskowych w Brześciu, obserwował życie i obyczaje oficerów II Rzeczypospolitej. Czerpał z nich wzorce do działania i postępowania. Pamiętam jako młody oficer wraz z kolegą Andrzejem Pędzlem stawiliśmy się na odprawie służbowej w kasynie. Na długim, nakrytym zastawą stole stały butelki z tradycyjnym „Jarzębiakiem". Po dwóch toastach Dowódca wydał polecenie. *A teraz proszę wyjąć notatniki i notować.* Nigdy nie zapomnę konwuzji, kiedy musieliśmy z kolegą pędzić do koszar po notesy mając przed oczyma ten charakterystyczny uśmiech „starego" i lekko drwiącą uwagę. „*Przecież wyraźnie powiedziałem o odprawie służbowej w kasynie, a wy przyszliście na bankiet.*"

Wprowadził w życie rodzin wojskowych bale oficerskie. Działania integracyjne, cementujące zarówno kadrę jak i rodzinę wojskową.

Te przedsięwzięcia i „przedwojenne obyczaje" - nie zawsze - spotykały się z życzliwością przełożonych. Niesłusznie oskarżony za tzw. „niepoprawność polityczną' musiał odejść z Brygady.. Nigdy się z tym nie pogodził.

Cenił odwagę, inicjatywę . samodzielność w działaniu. Był wyrozumiały i potrafił „przymknąć oko" na młodzieńcze wybryki młodych oficerów. Pryncypialny, cenił honor oficerski honor, nie znosił kłamstwa i obłudy. Bardzo opanowany Przy raportach służbowych, nie unosił się gniewem, nie krzyczał. Wystarczało głębokie spojrzenie przenikliwych oczy i z lekko sarkastycznym uśmiechem stwierdzenie. Zawiodłem się na Tobie. Nasz „stary" – czterdziestolatek.

Cenił samodzielność. Dziś dla młodej kadry brzmi to jak bajka. Ale jako dowódca samodzielnej kompanii dowodzenia mogłem prze 5 dni prowadzić ćwiczenia całodobowe w Puszczy Kampinowskiej, czy z plutonem wzmocnionym pełna logistyką i zabezpieczeniem technicznym wykonywać wielomiesięczne rozpoznanie rzek wraz z wykonywanie stosownej dokumentacji profilu rzek Narwi i Bugu dla potrzeb operacyjnych Sztabu Generalnego WP, mając tylko sporadyczny nadzór oficerów z szefostwa Wojsk Inżynieryjnych WOW i MON.

Dowodził 2. CBSap. w Kazuniu krótko, zaledwie trzy lata. Zbyt krótko, żeby wychować nowe pokolenie młodej kadry wojsk inżynieryjnych. Ale dla wielu wychowanków był wzorem dowódcy. I takim pozostał w ich sercach. Jako prezes SSP kontynuował te tradycje, cementował środowisko saperskie funkcjonujące przy Akademii Obrony Narodowej. Organizował podróże wojskowo-historyczne, połączone z „piknikami saperskim", w których oprócz członków SSP brały udział rodziny. Dzięki temu nie tylko poznawaliśmy piękno ojczystej ziemi, tradycje oręża polskiego ale także integrowała się szeroko rozumiana społeczność saperska.

Odszedł prawy żołnierz, rzetelny w służbie wojskowej i działalności społecznej. Oddany wojskom inżynieryjnym i rodzinie saperskiej. Pozostanie w naszych sercach i wspomnieniach.

Część Jego pamięci!

Wiesław Leszek Ząbek
[b. podwładny z Brygady z Kazunia]

POŻEGNANIE

Roztrwonione życie,
Przesypujące się jak piasek pomiędzy palcami,
Łapiącymi ostatni okruch słońca.
Powoli gasnące -
Wspomnieniem.

U kresu drogi,
Doznajemy olśnienia odpływającej miłości,
Skrzętnie skrytej w kotlinie oka,
Pokrytej pozorną wzgardą
Lub milczeniem.

Chciałbym krzyczeć,
Wyrwać z głębi serca ból -
Istotę istnienia.
Cierpienia – stającego się darem
Lub goryczą życia.

Czuję duszą wojownika
Nadchodzący kres drogi
Na orbicie żołnierskiej chwały,
Którą nie cofną łzy nadziei
Ani pragnienie bycia.

Roztrwonione życie,
Choć spełnione, trochę obolałe
Pełne nostalgii, wspomnień pięknych dni
Nikomu niepotrzebne,
Dziś…

Wiesław Leszek Ząbek

EPITAFIA

ŚP. PŁK MGR INŻ. HENRYK JERUSEL

27 lipca 2016 roku na wieczną wartę odszedł Członek Koła Nr 1 Stowarzyszenia Saperów Polskich śp. płk mgr inż. Henryk JERUSEL pochowany w Kwaterze Saperów WP na Cmentarzu Północnym w Warszawie. Pożegnaliśmy miłego, skromnego i dobrego kolegę, oficera Wojsk Inżynieryjnych.

Płk mgr inż. JERUSEL Henryk ur. w 1927 roku w Osowcu w łomżyńskim.

W wojsku od 1949 roku, pełnił służbę na stanowiskach: pchor. SKOR 1949-1950; d-ca plsap, d-ca ksap 61.bsap 8.KA 1951-1953; słuchacz WAT 1953-1958; d-ca komp. des.-przepr., z-ca d-cy 7.ppont ds. techn. 1958-1963; szef wydz. SWI WOW 1963-1970; szef Oddz. Ekspl. i Rem. 1970-1972, szef Oddz. Zaop. Tech. SWI MON 1972-1981, z-ca szefa Wojsk Inż. MON ds. tech. 1981-1988.

Po ukończeniu SKOR pozostawiono go w wojsku i wyznaczono na dowódcę plutonu saperów w 61.bsap w Olsztynie. Tam w okresie letnim brał udział w rozminowywaniu Warmii i Mazur. Po studiach w WAT był dowódcą kompanii desantowo-przeprawowej, gdzie wyróżniał się jako wzorowy dowódca i dobry technik. Na stanowisku zastępcy dowódcy 7.ppont ds. technicznych okazał się świetnym organizatorem służb technicznych, wyjątkowo dbającym o technikę pułku. Nie zawodziła ona podczas licznych ćwiczeń z wojskami i doświadczalnych oraz akcji powodziowych i przeciwlodowych na odcinku środkowej Wisły, w których brał osobiście udział. Będąc szefem wydziału zaopatrzenia i remontu w SWInż. WOW, wykazał się dużym uporem i umiejętnościami organizacyjnymi. W czasie 18-letniej pracy w SWInż. MON włożył wiele inwencji, uporu i osobistego zaangażowania w usprawnienie zaplecza remontowego jednostek inżynieryjnych oraz w rozbudowę i uporządkowanie działalności składów sprzętu inżynieryjnego. Odnosił na tych odcinkach znaczne sukcesy. Jest autorem wielu instrukcji i współautorem szeregu opracowań koncepcyjnych nowego sprzętu inżynieryjnego, którego produkcję uruchomiono i który wszedł do wyposażenia wojsk.

Wzorowy oficer, zdolny, niezwykle sumienny i pryncypialny, odpowiedzialny, uporczywy w zmierzaniu do celu, wykazujący wiele inicjatywy i pomysłowości. Wysokiej klasy specjalista w dziedzinie budowy, remontu i eksploatacji sprzętu inżynieryjnego. Aktywny racjonalizator.

Za owocną służbę i działalność w dziedzinie techniki, został trzykrotnie imiennie wyróżniony w rozkazach MON oraz odznaczony: OOP IV i V kl., ZKZ i wieloma innymi.

W 1988 roku został zwolniony z zawodowej służby wojskowej.

ŚP. PŁK DYPL. STANISŁAW SEROCZYŃSKI

W dniu 6 sierpnia 2016 r. zmarł płk dypl. Stanisław Seroczyński. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 sierpnia b.r., na miejscowym cmentarzu parafialnym w Rembertowie. Zmarłego pożegnał były prezes koła nr 13 i zastępca rektora Akademii Obrony Narodowej płk prof. nadzw. Paweł Cieślar oraz liczne grono przyjaciół i towarzyszy żołnierskiej służby.

Śp. Stanisław Seroczyński jesienią 1944 r. został wcielony do tworzącego się Wojska Polskiego, a następnie do OSSap. w Przemyślu. Po jej ukończeniu w 1945 r. otrzymał skierowanie do 4. BSap., gdzie zajmował stanowiska: dcy plut., dcy komp. i szefa sztabu bsap. Następnie w latach 1946- 1947 dca szk. podofic., a w latach 1947 -1952 w pionie sztabowym oficer rozpoznawczy i operacyjny. Kolejne stanowiska w latach 1952 -1955 pełnił w 4 psap dochodząc do stanowiska szefa sztabu pułku.

W latach 1955-1956 słuchacz WKDO WAT, później szef sztabu 1.ppont, szef sap. 10. DPanc, a w latach 1961- 1964 z-ca dcy ds. liniowych. Z tego stanowiska został skierowany na studia do ASG WP, które ukończył w 1967 r. i ponownie wrócił do Kazunia jako dca 2. BSap. W 1970 roku przeniesiony do KTWInż. ASG WP, wykonywał obowiązki st. wykładowcy do czasu zwolnienia do rezerwy w 1977 r.

W ramach zajmowanych stanowisk sztabowych i dowódczych, w latach 1952-1963, organizował i kierował pododdziałami w wielu akcjach przeciwlodowych i powodziowych na: Wiśle, Bugu, Narwi, Warcie i Noteci. Pracując w ASG [AON], starał się umiejętnie wykorzystać swe bogate doświadczenie wojskowe i specjalistyczne w kształtowaniu i przygotowywaniu kadr dowódczych dla Wojsk Inżynieryjnych.

Na wszystkich stanowiskach osiągał dobre wyniki w pracy i służbie, wykazywał duże zaangażowanie i odpowiedzialność. Dal się poznać jako kulturalny i godny szacunku oficer. Odznaczony OOP V kl., ZKZ, med. „Za Rozminowanie Kraju", „Wzorowy Saper" i innymi odznaczeniami resortowymi.

Red.

POKŁADOWY WIELOSEKCYJNY WYKRYWACZ MIN – PWM

Prezentujemy prototyp następny maszyny inżynieryjnej, która została opracowane w Wojskowym Instytucie Techniki Inżynieryjnej im. profesora Józefa Kosackiego we Wrocławiu i przeszła pozytywnie badania.

PRZEZNACZENIE

Pokładowy Wielosekcyjny Wykrywacz Min (PWM) umożliwia wykrywanie min w pasie o szerokości 4,5 m i z prędkością do 6 km/h (przy zawartości metalu 8 g), a jego konstrukcja pozwala na montaż na różnych typach pojazdów.

SKRÓCONY OPIS

Głowica wykrywacza PWM składa się z czterech paneli (panel prawy, lewy oraz dwa wewnętrzne) połączonych przegubowo, zawieszonych na konstrukcji wsporczej zwanej wysięgnikiem.

W każdym panelu znajdują się cztery cewki wykrywające, układ elektroniki oraz gniazdo wyjściowe do podłączenia przewodów sygnałowych i sterowania. Ponadto, w panelach prawym i lewym, na ich zewnętrznych skrajnych punktach, zamontowane są dysze do znakowania szerokości wykonanego przejścia w polu minowym. Natomiast na jednym z paneli środkowych również zamontowana jest dysza znacznika, której zadaniem jest określenie pozycji wykrytej miny w pasie wykrywania.

Układ hydraulicznego sterowania położeniem wysięgnika i paneli wykrywacza składa się z czterech siłowników hydraulicznych (dwa służą do opuszczania i podnoszenia wysięgnika wraz z głowicą wykrywającą, trzeci służy do regulacji odległości głowicy wykrywającej od powierzchni gruntu, a czwarty do podnoszenia i opuszczania paneli bocznych do pozycji transportowej), wyspy zaworowej z elektrozaworami hydraulicznymi i czujnikami ciśnienia oraz przewodów hydraulicznych łączących siłowniki wykrywacza z instalacją wozu.

Wizualizacja oraz sterowanie procesem wykrywania realizowane jest w oparciu o komputer pojazdowy podłączony do modułu elektroniki. Oprogramowanie PWM pozwala na wizualizację procesu wykrywania, sterowanie położeniem głowicy wykrywacza, sterowanie układem znakowania i układem sygnalizacji optycznej oraz akustycznej. Ponadto zapewnia archiwizację zgromadzonych danych podczas wykrywania.

System umożliwia także integrację z systemem łączności FONET oraz innym wewnętrznym systemem informatycznym zamontowanym w pojeździe.

CHARAKTERYSTYKA TECHNICZNA

Gwarantowane głębokości wykrywania:

- obiekt o zawartości 8 g metalu – 10 cm;
- obiekt o zawartości 10 kg metalu – 50 cm.

W skład zestawu wykrywacza PWM wchodzą:

- głowica wykrywająca;
- wysięgnik;
- moduł elektroniki;
- układ hydraulicznego sterowania położeniem wysięgnika i paneli wykrywacza PWM;
- układ wizualizacji i sterowania (terminal);
- układ sygnalizacji optycznej i akustycznej;
- układ znacznika pasa wykrycia.

PMW stanowi jeden z elementów wyposażenia Kołowego Transportera Rozpoznania Inżynieryjnego (KTRI).

Wykrywacz opracowywany został z Bydgoskimi Zakładami Elektromechanicznymi BELMA w latach 2005 – 2008, w ramach projektu celowego dofinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Opracował na podstawie materiałów WITI
mjr rez. mgr inż. Wacław Malej

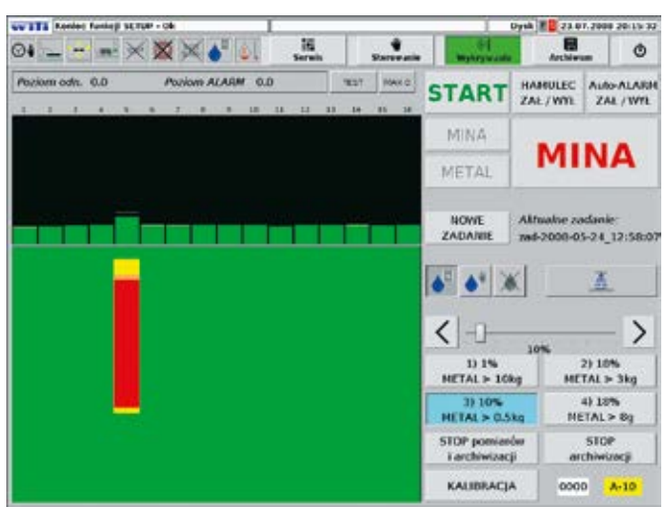

Zdjęcie terminala podczas prowadzenia wykrywania

Wojskowe Zakłady Inżynieryjne S.A. w Dęblinie

Druga część artykułu dotyczy historii Wojskowych Zakładów Inżynieryjnych S.A. w Dęblinie, które kontynuują tradycję i działalność Wojskowych Zakładów Naprawczych, a te do 1959 r. stanowiły składową 1. Centralnej Składnicy Sprzętu Inżynieryjnego jako Wojskowe Warsztaty Remontowe.

Działania Dyrekcji Wojskowych Zakładów Naprawczych w Dęblinie w instytucjach na szczeblu MON odpowiedzialnych za rozwój Zakładów Wojskowych w latach 70' i 80' poprzedniego wieku, zaowocowały budową szeregu nowych obiektów gospodarczych i hal produkcyjnych. Rozbudowano i zmodernizowano istniejące zaplecze remontowe, z perspektywą przygotowywania go do nowych zadań wynikających z postępu technicznego w zakresie produkcji uzbrojenia nowej generacji. Znaczącym etapem w działalności Zakładu była współpraca kooperacyjna z Kombinatem Urządzeń Mechanicznych „Bumar Łabędy", Hutą Stalowa Wola czy Zakładami Chemicznymi „Pronit". W ramach współpracy uruchomiono produkcję wielu zespołów i podzespołów używanych wówczas w Siłach Zbrojnych. Po upadku Bloku Wschodniego oraz rozwiązaniu Układu Warszawskiego nastąpił regres w zamówieniach realizowanych na potrzeby Armii. W pierwszych latach po transformacji systemowej w sposób gwałtowny zmniejszał się stan ilościowy Sił Zbrojnych, w tym i Wojsk Inżynieryjnych. W oczywisty sposób zmniejszały się również potrzeby naprawcze i produkcyjne dla różnych rodzajów Sił Zbrojnych. Doprowadziło to w konsekwencji do znacznego ograniczenia zamówień remontowo-produkcyjnych kierowanych do Wojskowych Zakładów Inżynieryjnych S.A. w Dęblinie. Powstanie Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A., do której należą Wojskowe Zakłady Inżynieryjne S.A. w Dęblinie, podległej Ministerstwu Obrony Narodowej, tworzy szanse naprawy i odbudowy roli i znaczenia Zakładów Wojskowych w Polsce.

Obecnie Wojskowe Zakłady Inżynieryjne S.A. specjalizują się w produkcji, remontach, modernizacji i modyfikacji sprzętu eksploatowanego i używanego w Siłach Zbrojnych RP, w tym między innymi: sprzętu saperskiego, sprzętu inżynieryjnego, pojazdów samochodowych różnego przeznaczenia, w tym specjalistycznych w bardzo szerokim wachlarzu wykorzystywania, pojazdów gąsienicowych wszelkich typów oraz silników wykorzystywanych w powyższym sprzęcie. Asortyment produkowany w Zakładach to między innymi ustawiacze min, filtry przewoźne wody, kuchnie polowe, zabudowy pojazdów samochodowych, trały wykopowe, zestawy minersko-rozpoznawcze, przyczepy transportowe, przęsła mostów czołgowych, kontenery w pełnym zakresie wielkości z dodatkowym wyposażeniem, na przykład: stacje uzdatniania lub oczyszczania wody, kuchnie, łaźnie, mobilne stacje paliw i modyfikacji paliw. Sprzęt remontowany, naprawiany i modernizowany w Wojskowych Zakładach Inżynieryjnych S.A. to między innymi maszyny do prac ziemnych: koparki, spycharki, spycharko-ładowarki, równiarki; sprzęt przeprawowy i budowy mostów: mosty czołgowe, transportery pływające, parki pontonowe; pojazdy typu: Star, Jelcz, Honker, Tatra w różnych wersjach (samochody cysterny, bazowe do parków pontonowych, instalacje rozlewczo sanitarne, laboratoria chemiczno-rozpoznawcze), itp. Długoletnie doświadczenie oraz specjalistyczne wyszkolenie personelu Zakładu umożliwiło uzyskanie certyfikatów i koncesji oraz uhonorowane zostało nagrodami przyznanymi poszczególnym wyrobom. W Zakładach wdraża i stosuje się nowe technologie w naprawach, remontach, modernizacji i produkcji sprzętu i uzbrojenia stosowanego w Siłach Zbrojnych. WZInż. S.A. dysponują własnym biurem konstrukcyjnym, posiadają autorską dokumentację na wyroby typowe, ponadto projektowane są rozwiązania indywidualne zgodne z życzeniami klienta i potrzebami rynku. Długofalową strategią oraz celem Zarządu Spółki jest realizacja produkcji w tym projektowanie, konstruowanie i opracowywanie nowych technologii dla potrzeb Sił Zbrojnych RP.

W 2016 r. dzięki inicjatywie Prezesa Zarządu Wojskowych Zakładów Inżynieryjnych S.A. Bernarda Ściechowskiego została napisana i wydana publikacja książkowa *Monografia. Wojskowe Zakłady Inżynieryjne w Dęblinie (1959-2016)*, która jest wyrazem podziękowania dla wszystkich pracowników oraz tych, którzy przyczynili się do wspólnego sukcesu Zakładów. Tych, którzy uczestniczyli w jego budowie, rozwoju i przekształceniu się z Wojskowych Warsztatów Remontowych do nowoczesnego przedsiębiorstwa jakim są w 2016 r. WZInż. S.A. w Dęblinie.

Karol Majcher

WOJSKOWE ZAKŁADY INŻYNIERYJNE SPÓŁKA AKCYJNA

PGZ

REMONT i MODERNIZACJA:

- pojazdy gąsienicowe i kołowe m.in.: transportery MTLB , TRI, PI, BRDM różnych wersji;
- maszyny do prac ziemnych: koparki, spycharki, spycharko-ładowarki, równiarki;
- sprzęt przeprawowy i budowy mostów: mosty czołgowe, transportery pływające, parki pontonowe;
- pojazdy samochodowe typu: STAR, JELCZ, LUBLIN, HONKER, TATRA, w różnych wersjach (samochody cysterny, bazowe do parków pontonowych, instalacje rozlewczo-sanitarne, laboratoria chemiczno rozpoznawcze) oraz pojazdy produkcji radzieckiej: URAL, ZIL, KRAZ, MAZ;
- części zamienne do remontowanych pojazdów, modernizacja i przystosowanie pojazdów do wymagań SZ RP;
- oczyszczarki lotniskowe.;
- silniki typu: W-6, W-46, W-54, W-55, A-650 - wykonywane są następujące operacje:
  - naprawa podzespołów;
  - badania i diagnozowanie silnika na hamowni;
  - montaż układu przeniesienia napędu;
  - modyfikacja układu podgrzewania lub uruchamiania silnika;
  - naprawa i regulacja stanowiskowa pomp paliwa.

PRODUKCJA:

- Kontenery w pełnym zakresie wielkości z dodatkowym wyposażeniem np.:
  - stacje uzdatniania lub oczyszczania wody;
  - kuchnie, łaźnie, itp.;
  - stacje zasilania awaryjnego;
  - mobilne stacje paliw;
  - inne o różnym przeznaczeniu.
- kuchnie polowe;
- zabudowy pojazdów samochodowych;
- trały wykopowe;
- zestawy minersko-rozpoznawcze;
- ustawiacze min;
- przyczepy transportowe;
- przęsła mostów czołgowych;
- filtry przewoźne wody FPW-2;
- kontenery siłownie.

Wojskowe Zakłady Inżynieryjne S.A.
ul. 15 Pułku Piechoty „Wilków" 3
08-530 Dęblin

tel.: 81 88 01 501
fax: 81 88 01 502

e-mail: info@wzinz.pl
www.wzinz.pl